

Sygn. akt II Ca 1106/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest (spr.) SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 379/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego P. P. kwotę 1.770,49 zł (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt złotych czterdzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 1.270,49 zł (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt złotych czterdzieści dziewięć groszy) od dnia 28 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 500 zł (pięćset złotych) od dnia 14 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty

i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie III zasądza od powoda P. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.367,80 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 182,26 zł (sto osiemdziesiąt dwa złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

d. dodaje punkt V w brzmieniu: nakazuje pobrać od powoda P. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 102,60 zł (sto dwa złote sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda P. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.195,75 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1106/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 379/11:

I. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 10.099,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 9.599,97 zł od dnia 28 kwietnia 2011 r.,
- od kwoty 500 zł od dnia 14 czerwca 2011 r.

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 3.744 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 284,86 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód P. P. i jego ojciec W. P. byli właścicielami samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 01 grudnia 2009 r. doszło do zderzenia pojazdów, w którym samochód A. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony przez samochód sprawcy ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Kierujący drugim z pojazdów M. P. uznał swoją odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. został zawiadomiony o szkodzie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 7.515 zł, na podstawie własnego kosztorysu, w którym wartość pojazdu w stanie sprzed szkody ustalono na 16.700 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na 9.185 zł. Uzasadniając swoje stanowisko zakład ubezpieczeń wskazał, iż na podstawie oględzin pojazdu oraz wyliczenia kosztów jego naprawy ustalono, iż koszty naprawy pojazdu są znaczne, stwarzające ryzyko przekroczenia wartości pojazdu w przypadku podjęcia jego naprawy. Przy sporządzaniu kalkulacji przyjęto istnienie wcześniejszego uszkodzenia w części środkowej przedniego zderzaka. Wycena kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu sporządzona przez działającego na rzecz pozwanego M. B. wskazała na kwotę 8.614,69 zł. Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania powód zwrócił się o wykonanie prywatnej kalkulacji do rzeczoznawcy M. C., który w swojej kalkulacji z dnia 22 stycznia 2010 r. ustalił koszty naprawy samochodu na kwotę 16.033,87 zł, a wartość pojazdu w stanie sprzed szkody na kwotę 18.300 zł. W czasie oględzin pojazd miał na jednym z kół oponę dojazdową, a opona

uszkodzona podczas kolizji został okazana mu osobno. Rzeczoznawca nie stwierdził uszkodzeń związanych z innym wypadkiem. Koszt opinii poniesiony przez powoda zamknął się w kwocie 500 zł. Pismem z dnia 28 kwietnia 2010 r. doręczonym w dniu 04 maja 2010 r. wezwano ubezpieczyciela do zapłaty dodatkowo kwoty 7.419,18 zł z tytułu odszkodowania. Pismem z dnia 27 maja 2010 r. wezwano ubezpieczyciela do podania ostatecznej decyzji w sprawie dopłaty odszkodowania w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma pod rygorem wytoczenia procesu bez ponownego wzywania do zapłaty. Pismo to zostało doręczone w dniu 07 czerwca 2010 r. Pismem z dnia 06 lipca 2010 r. pozwany udzielił odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 28 kwietnia 2010 r. odmawiając dopłaty odszkodowania. Pozwany zarzucił, iż kalkulacja mu przedstawiona, a sporządzona na zlecenie właścicieli pojazdu niewłaściwie identyfikuje pojazd. Dokonana jest bowiem dla samochodu ciężarowego na bazie samochodu osobowego podczas, gdy samochód ten został zarejestrowany jako osobowy i takim jest. Zarzucił pozwany, iż oględziny pojazdu zostały wykonane prawie dwa miesiące po wystąpieniu szkody, a pojazd miał wówczas zamontowane inne opony o znacznie mniejszym stopniu zużycia niż w dniu szkody, co rzutowało na wysokość korekty ze względu na stopień zużycia ogumienia. Ponadto w wycenie nie uwzględniono niezbędnych ujemnych korekt wartości bazowej pojazdu ze względu na wielu jego właścicieli oraz ze względu na wcześniejsze uszkodzenia (udokumentowane fotograficznie rozerwanie i zgięcie zderzaka pośrodku jego szerokości przy krawędzi dolnej). Przyznał pozwany, iż zgodnie z art. 363 k.c. poszkodowany ma swobodę wyboru sposobu naprawienia szkody - także przy pomocy części oryginalnych i w autoryzowanym serwisie, jednakże w takiej sytuacji należy oceniać opłacalność takiej naprawy - czy nie wystąpiła szkoda całkowita. Maksymalny przewidywany koszt takiej naprawy stwarza realne zagrożenie przekroczenia wartości pojazdu. Przesądziło to o uznaniu nieopłacalności naprawy i zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej. W odpowiedzi na pismo z dnia 06 lipca 2010 r. rzeczoznawca samochodowy M. C. wyjaśnił, iż w jego opinii omyłkowo zapisano, że przedmiotowy pojazd jest samochodem ciężarowym na bazie samochodu osobowego, jednakże nie wpływa to na wyliczenie wartości pojazdu w dniu szkody. Badanie pojazdu zostało przezeń wykonane w dniu 22 stycznia 2010 r., jednakże marka i typ opony uszkodzonej w zdarzeniu (M. (...)(...) firmy (...)) jest identyczna jak druga opona założona na tej samej osi. Zmierzona wysokość rzeźby bieżnika wynosiła 5 mm co daje zużycie 52 % i ogólną korektę wartości samochodu z tytułu zużycia opon o 20 zł na minus. Nie zastosowano korekty z uwagi na ilość właścicieli samochodu między innymi dlatego, że system InfoEkspert nie uwzględnia dla samochodów z tego rocznika takiej korekty. Oględziny przedniego zderzaka nie wykazały jego wcześniejszych uszkodzeń nie związanych ze szkodą i dlatego nie zastosowano korekty zmniejszenia wartości. W dniu 22 lutego 2011 r. W. P. i P. P. zawarli umowę, na mocy której P. P. jako cesjonariusz nabył od W. P. jako cedenta wierzytelność w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. z tytułu szkody komunikacyjnej powstałej w samochodzie A. (...) nr rej. (...) powstałej w dniu 01 grudnia 2009 r. P. P. sprzedał przedmiotowy pojazd za kwotę 9.000 zł. Przed jego sprzedażą nie przywracał go do stanu poprzedniego, a jedynie wykonał takie naprawy, które były niezbędne, aby tymże autem móc się poruszać dojeżdżając do pracy jaką wykonywał prowadząc działalność gospodarczą. Naprawy zawieszenia dokonano przy użyciu części używanych, w zwykłym warsztacie, a resztę wyszpachlowano i pomalowano. W następstwie zdarzenia w samochodzie A. (...) o nr rej. (...) powstała szkoda w wysokości 15.715,88 zł brutto, albowiem taką kwotę kosztowałoby dokonanie naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta w autoryzowanym warsztacie naprawczym. W niniejszym przypadku nie wystąpiła tzw. szkoda całkowita, gdyż wartość rynkowa pojazdu wynosi 17.600 zł. Zderzak przedni w środkowej dolnej części miał nieznaczne uszkodzenie, które istniało przed 01 grudnia 2009 r. i powodowało konieczność przyjęcia 10 % potrącenia wartości. Stopień uszkodzenia błotnika tylnego prawego kwalifikował go do wymiany. W grudniu 2009 roku stawki średnie dla warsztatów nieautoryzowanych wynosiły dla prac blacharskich - 95 zł za roboczogodzinę, a dla prac lakierniczych - 105 zł za roboczogodzinę. Stawki średnie ustalane są w Stowarzyszeniu (...) i Ruchu Drogowego Oddział w S. na podstawie badania rynku, to jest na podstawie danych jakie przekazuje kilkanaście zakładów serwisowych. Są to stawki średnie, a więc są zakłady, które te prace wykonują drożej i takie które wykonują je taniej. Niewiele jest jednakże zakładów serwisowych, które wykonują prace poniżej ceny średniej. Ceny wyższe od średniej są wyższe w granicach 10-15 zł. W kalkulacji sporządzonej przez pozwanego jest stan wysokości bieżnika przyjęty na 3 mm, ale nie jest on udokumentowany. Pomiar wysokości bieżnika na 5 mm wynikał ze zdjęć i powodował przyjęcie 52 % obniżenie wartości ujętej w kalkulacji. W wycenie wykonanej na zlecenie powoda i w wycenie wykonanej przez pozwanego są te same opony tyle, że pozamieniane osiami. Błotnik udokumentowany na zdjęciu (...) nie nadawał się do naprawy lecz do wymiany. Zderzak przedni jako element plastikowy może być klejony,

ale nie będzie wówczas pełnowartościowy, dlatego kwalifikuje się do wymiany. Nie można przyjmować, iż pęknięcie na długości 3 czy 4 cm powoduje konieczność obniżenia jego wartości o 30 %.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Sąd podkreślił następnie, iż pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności za skutki kolizji drogowej z dnia 01 grudnia 2009 r., o czym świadczy fakt, że przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 7.515 zł.

Dalej podniósł, iż w niniejszej sprawie przedmiot sporu stanowiła wysokość szkody doznanej przez powoda, a w konsekwencji wysokość odszkodowania należnego powodowi od pozwanego zakładu ubezpieczeń. W tym względzie Sąd wskazał, iż pozwany wypłacając bezsporną kwotę 7.515 zł uczynił to przyjmując, że w niniejszym przypadku występuje przypadek tzw. szkody całkowitej. Przyjął on bowiem, iż wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 16.700 zł, wartość pojazdu w stanie po wystąpieniu szkody - 9.185 zł, a koszty przywrócenia stanu poprzedniego - 8.614,69 zł, w związku z czym uznał, iż koszty naprawy są znaczne, stwarzające ryzyko przekroczenia wartości pojazdu w przypadku podjęcia jego naprawy. W ocenie Sądu jednakże, już tylko porównanie wartości ustalonych przez pozwanego wskazuje jednoznacznie, iż w przedmiotowej sprawie nie występuje przypadek tzw. szkody całkowitej, gdyż ustalony przez pozwanego koszt przywrócenia stanu poprzedniego nie jest wyższy niż wartość pojazdu przed zdarzeniem powodującym szkodę. Pozwany zatem w oparciu o takowe dane bezpodstawnie ograniczył zdaniem Sądu wartość odszkodowania dla powoda do różnicy wartości pojazdu nieuszkodzonego i jego wartości w stanie uszkodzonym.

Mając na względzie powyższe wątpliwości co do charakteru szkody i jej rzeczywistej wysokości Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia odnośnie wysokości doznanej przez powoda szkody, oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, która w ocenie Sądu jest w pełni przekonująca. Opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia Sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i poparte bogatym materiałem porównawczym i źródłowym, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Ponadto Sąd wskazał, iż biegły w swojej opinii uzupełniającej odniósł się w sposób rzeczowy i przekonujący do wszelkich podniesionych zarzutów pozwanego. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodną i przydatną do rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej Sąd podniósł, iż z opinii tej jednoznacznie wynika, że wartość pojazdu w stanie sprzed zdarzenia powodującego szkodę wynosi 17.600 zł, a koszty usunięcia uszkodzeń samochodu powoda, których doznał on w związku z kolizją z dnia 01 grudnia 2009 r. wynoszą 15.715,88 zł, a więc koszty przywrócenia stanu poprzedniego nie przekraczają wartości pojazdu sprzed wystąpienia szkody. W związku z tym, w ocenie Sądu, zasadnym jest żądanie przez powoda dopłaty odszkodowania do kwoty 15.715,88 zł ponad otrzymaną już kwotę 7.515 zł. Zdaniem Sądu, nie ma przy tym znaczenia, iż powód dokonał naprawy pojazdu przywracając go do działania tzw. „własnym sumptem” przy użyciu części używanych. W tym względzie Sąd Rejonowy stanął bowiem na stanowisku, iż zasadą instytucji odszkodowania jest zapłata kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego, a te wynikają bezpośrednio z opinii biegłego. Co zaś uprawniony do odszkodowania zrobi z tak uzyskaną kwotą lub to, czy uprzednio pojazd w jakiś sposób naprawiał i jakim kosztem, nie ma z punktu widzenia art. 363 § 1 k.c. zdaniem Sądu żadnego znaczenia. Sąd wskazał również, iż myli się strona powodowa podnosząc, że jeśli powód jakoś przywrócił mobilność auta, a następnie je sprzedał za kwotę 9.000 zł, to wypłacenie mu brakującej - zgodnie z opinią biegłego - części odszkodowania, spowoduje jego wzbogacenie. Sąd miał bowiem na uwadze, iż każda szkoda naprawiana w ramach odpowiedzialności zakładu

ubezpieczeń wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ma określoną wartość już w chwili jej powstania - koszty niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego - i właśnie ta wartość winna być poszkodowanemu wypłacona. To co stanie się następnie z pojazdem lub kwotą odszkodowania nie ma dla odpowiedzialności ubezpieczyciela żadnego znaczenia.

Mając na uwadze, iż powodowi została już wypłacona przez pozwanego łącznie kwota 7.515 zł należne stronie powodowej pozostałe do wypłaty odszkodowanie wynosi w ocenie Sądu kwotę 8.200,88 zł, a nie jak wynika to z pozwu 8.518,87 zł.

Sąd zważył także, iż powód domagał się zasądzenia kwoty 500 zł, którą wydał na sporządzenie opinii wraz z kalkulacją naprawy przez rzeczoznawcę samochodowego. Zdaniem Sądu żądanie w tym zakresie było zasadne. Sąd podkreślił, że w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego co do zasady w pełni uzasadnione z punktu widzenia interesów poszkodowanego jest sporządzenie ekspertyzy jego stanu technicznego w celu ustalenia możliwości przywrócenia go do stanu poprzedniego i związanych z tym kosztów, a także ułatwienia dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Z tego względu żądanie zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów sporządzenia powyższej ekspertyzy w kwocie 500 zł zasługiwało na uwzględnienie i w tym zakresie powództwo Sąd Rejonowy uwzględnił.

Reasumując stwierdził, że pozwany zakład ubezpieczeń powinien wypłacić na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej wysokości 10.099,97 zł, na które składają się: kwota 8.200,88 zł brakującego odszkodowania, kwota 1.399,09 zł odsetek skapitalizowanych od kwoty 8.200,88 zł za okres od dnia 03 stycznia 2010 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu to jest do dnia 27 kwietnia 2011 r. oraz kwota 500 zł zwrotu kosztów ekspertyzy, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Następnie Sąd wskazał, iż zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Podniósł, iż w rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że powód zgłosił fakt wyrządzenia szkody w dniu 03 grudnia 2009 r. W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń powinien - co do zasady - wypłacić należne świadczenie odszkodowawcze w terminie 30 dni. Pozwany (...) Zakład (...) nie spełniając świadczenia pieniężnego w powyższym terminie popadł z następnym dniem po upływie 30 dniowego terminu w opóźnienie, co uzasadnia zdaniem Sądu zasądzenie odsetek skapitalizowanych od kwoty 8.200,88 zł od dnia 03 stycznia 2010 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu i dalej odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu od kwoty 9.599,97 zł. Odnośnie kwoty 500 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej Sąd wziął pod uwagę, że wezwanie do zapłaty tej kwoty pozwany w istocie otrzymał dopiero w dniu 13 czerwca 2011 r. w ramach doręczonego mu pozwu, a w związku z tym termin do jej niezwłocznego zwrotu należało przyjąć na tenże dzień. Z następnym dniem pozwany popadł zatem w zwłokę i w tym zakresie rozpoczął bieg terminu naliczania odsetek. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

Wobec faktu, że powód wnosil o zasądzenie kwoty wyższej, niż wynikająca z opinii biegłego i naliczonych od zasadnego odszkodowania skapitalizowanych odsetek oraz odsetek za okresy dłuższe niż wyżej wskazano, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie Sąd wziął pod uwagę, że powód wygrał sprawę co do zasady jak i prawie zupełnie co do kwoty, co oznacza, że pozwany powinien zostać obciążony wszelkimi poniesionymi przez stronę powodową kosztami procesu. Sąd wskazał nadto, iż koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły kwotę 3.744 zł. Z tego względu orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku.

O nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W ocenie Sądu pozwany jako przegrywający co do zasady jak i co do kwoty w przeważającym zakresie winien owe koszty - wynikające z konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej - ponieść w całości. Wydatki poniesione w tym zakresie tymczasowo przez Skarb

Państwa - Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyniosły kwotę 284,86 zł. W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w części, co do pkt I, III oraz IV wnosząc o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu poniesionych przed Sądem pierwszej oraz drugiej instancji. Skarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie za sumę odpowiednią - przewidzianą w tym przepisie - kosztów przekraczających średnie koszty naprawienia pojazdu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż jak dotąd orzecznictwo powszechnie przyjmowało, że odpowiednią sumą w rozumieniu tego przepisu jest suma wykreślona przez średnie koszty naprawienia pojazdu. Pozwany podkreślił, iż wskazywał na to Sądowi i powodowi, powód jednak wyraźnie domagał się określenia kosztów naprawy w kwotach maksymalnych. W tym względzie podniósł również, iż powodowi nie przeszkadzał przy tym fakt, że pojazd w części naprawił, i jak zostało to ustalone, dokonał tego w porównywalnie niedrogi sposób. Zatem zdaniem apelującego orzeczenie kwot określonych wedle stawek stosowanych przez (...) A. (...) byłoby oczywistym i poważnym przysporzeniem majątku powoda. Wskazał następnie, iż w przedmiotowej sprawie nawet nie ustalono wysokości odszkodowania liczonego wedle maksymalnych stawek (stosowanych przez (...) A. (...)), ale wedle stawek średnich dla (...), czyli - jak wynika z ustnej opinii uzupełniającej biegłego - wedle stawek zawyżonych stawkami stosowanymi przez najdroższy serwis tj. serwis (...). Zatem zdaniem skarżącego, gdyby powód otrzymał odszkodowanie tak wyliczone, i nawet gdyby pragnął spieniężyć je na naprawę pojazdu, i nawet gdyby wybrał najdroższy możliwy zakład naprawczy (... A. (...)) to i tak nie byłby w stanie wszystkich ich wydatkować. Kolejnym powodem dla którego, w ocenie pozwanego, wyrok Sądu Rejonowego nie broni się jest ten, iż nie wiadomo dlaczego właśnie koszty ponoszone w (...) miałyby stanowić limit żądań poszkodowanego. Wobec niewykazania wysokości kwoty, o której mowa w art. 363 § 1 k.c., apelujący wniósł o oddalenie powództwa z powodu nieudźwignięcia przez powoda ciężaru dowodu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, iż doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy stanął bowiem na stanowisku, iż ustalenia Sądu Rejonowego w przedmiocie zasądzenia na rzecz powoda P. P. kwoty 10.099,97 zł zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż analiza argumentacji skarżącego zawarta w wywiedzionej w przedmiotowej sprawie apelacji prowadzi do wniosku, że nie kwestionuje on, iż ponosi odpowiedzialność za szkodę zaistniałą w majątku powoda, którą swoim zachowaniem wyrządził sprawca kolizji drogowej w dniu 01 grudnia 2009 r. Argumenty pozwanego sprowadzają się jedynie do podważania wysokości szkody ustalonej przez Sąd I instancji, a w szczególności zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania wyliczonego w oparciu o kwoty przekraczające średnie koszty naprawy pojazdu.

Szczegółowe odniesienie się do okoliczności kwestionowanych przez pozwanego rozpocząć należy od wskazania, że Sąd Rejonowy określając wysokość szkody kolizyjnej pojazdu w zasadzie w całości oparł się na sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń oraz kosztorysowania napraw pojazdów M. M.. Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż opinia ta jako kompletna, jasna i sporządzona w sposób rzetelny może stanowić dowód okoliczności, na które została przeprowadzona. Co równie istotne żadna ze stron postępowania nie naprowadziła logicznych argumentów, dyskwalifikujących uznanie wywodów przedmiotowej opinii za wiarygodne, ewentualne zaś wątpliwości zostały kompleksowo wyjaśnione przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej przeprowadzonej na rozprawie z dnia 05 czerwca 2012 r.

W tym względzie podnieść również należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wartość pojazdu użytkowanego przez powoda w stanie sprzed zdarzenia z dnia 01 grudnia 2009 r. na kwotę 17.600 zł. Taka wartość została

bowiem wskazana przez biegłego M. M., który dokonał zaś jej wyliczenia w oparciu o swoją specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe. Nadto pozwany Zakład (...) nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, iż wyliczenie to zostało przez biegłego dokonane nieprawidłowo.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż wskazane przez biegłego sądowego koszty usunięcia uszkodzeń samochodu powoda, których doznał on w związku z kolizją z dnia 01 grudnia 2009 r. wynoszą 15.715,88 zł i w związku z powyższym – po uwzględnieniu, iż na rzecz powoda została już wypłacona kwota w wysokości 7.515 zł - uznał, iż zasadnym jest zasądzenie na jego rzecz dodatkowej kwoty w wysokości 8.200,88 zł.

Sąd Okręgowy analizując rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy doszedł jednakże do przekonania, iż błędnie zaniechał on uwzględnienia przy wyliczeniu wysokości należnego powodowi odszkodowania kwoty uzyskanej przez niego w wyniku zbycia uszkodzonego samochodu. W przedmiotowej sprawie nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, iż powód P. P. rzeczywiście sprzedał przedmiotowy samochód za cenę 9.000 zł. W sytuacji takiej zaś Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż kwota uzyskana z tytułu sprzedaży winna stanowić element brany pod uwagę przy określaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Zasadą bowiem jest, iż ustalenie wysokości odszkodowania, którego wypłata ciąży na pozwanym rządzi się regułami zakreślonymi przepisami kodeksu cywilnego, a mianowicie odpowiadać może jedynie wysokości poniesionej szkody. Podnieść należy zatem - za poglądami judykatury - iż naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego (compensatio lucri cum damno). Szkodą jest więc powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (orzeczenie z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958 nr III, poz. 76). Szkodą jest różnica między tym, czym poszkodowany dysponowałby w zakresie wartości, których szkoda dotyczy, gdyby nie było zdarzenia powodującego szkodę, a tym, czym dysponuje rzeczywiście na skutek tego zdarzenia (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 128; uchwała z dnia 3 stycznia 1967 r., III PZP 38/66, OSNCP 1967 nr 3, poz. 49; uchwała z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 68/94, Wokanda 1994 nr 7, s. 9; uchwała z dnia 15 października 2008 r., II PZP 10/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 112).

Przyjmując zatem ustaloną przez biegłego sądowego wartość pojazdu sprzed zdarzenia w wysokości 17.600 zł Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zasądzenie na rzecz powoda kwoty w wysokości 8.200,88 zł - w sytuacji gdy uzyskał on już pierwotnie od pozwanego Zakładu kwotę w wysokości 7.515 zł oraz biorąc pod uwagę kwotę uzyskaną ze sprzedaży pojazdu w wysokości 9.000 zł - prowadziłoby do jego nieuzasadnionego wzbogacenia. Suma wskazanych wyżej kwot przewyższa bowiem wartość samochodu sprzed kolizji, ustaloną przez biegłego sądowego o przeszło 7.000 zł.

Zgodzić się w tym miejscu należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007 nr 10, poz. 144), iż „roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem.” Nie budzi przy tym wątpliwości fakt, iż odszkodowanie powinno w zasadzie ściśle odpowiadać wysokości szkody; nie powinno być niższe od wysokości szkody, tak że nie rekompensuje całej szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997 nr 8, poz. 103).

Wysokość odszkodowania nie może być zatem ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna, aż do czasu, kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby poszkodowanej. Przeciwnie wysokość odszkodowania podlega miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń

dotyczących sfery majątkowej poszkodowanego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem a chwilą ustalenia wartości odszkodowania.

Odnosząc się do zarzutów wywiedzionych w apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazuje, iż podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r. (I ACa 1179/06), zgodnie z którym obowiązek odszkodowawczy nie może abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Ma to także związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Sąd ten wskazał również, że bywa wprawdzie, że zdarzenie powodujące szkodę niekiedy przynosi poszkodowanemu pewną korzyść, jednakże musi ona pozostawać w normalnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem. Podzielić należy stanowisko apelującego, iż ustalenie wysokości odszkodowania w niniejszej sprawie w oparciu o kalkulację naprawy samochodu przy przyjęciu jej prowadzenia przez autoryzowaną stację obsługi z fabrycznie nowych części producenta, w sytuacji gdy powód dokonał naprawy pojazdu tzw. metodą gospodarczą, a następnie sprzedał go, jest sumą jedynie hipotetyczną. Mimo konsekwentnie prezentowanego stanowiska przez stronę pozwaną, powód sprzeciwiał się ustaleniu przez biegłego kosztów naprawy według cen średnich. W konsekwencji stwierdzić należy za stroną pozwaną, iż nie udźwignął on ciężaru dowodu wykazania wysokości szkody w zakresie przez siebie wskazywanym. Sporządzenie przez biegłego kosztorysu stwierdzającego koszt naprawy rzeczy w autoryzowanym serwisie z fabrycznie nowych części nie jest bowiem tożsame z udowodnieniem wysokości szkody. Skoro zatem wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 17.600 zł, a powód uzyskał już od pozwanego kwotę w wysokości 7.515 zł oraz z tytułu sprzedaży uszkodzonego pojazdu kwotę 9.000 zł, zasądzona tytułem odszkodowania kwota nie mogła przewyższać ustalonej wartości pojazdu i tym samym winna wynosić 1.085 zł.

Podnieść również należy, iż zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Powód zgłosił fakt wyrządzenia szkody w dniu 03 grudnia 2009 r. W tym stanie rzeczy zakład ubezpieczeń powinien - co do zasady - wypłacić należne świadczenie odszkodowawcze w terminie 30 dni. Pozwany (...) Zakład (...) nie spełniając świadczenia pieniężnego w powyższym terminie popadł z następnym dniem po upływie 30 dniowego terminu w opóźnienie, co uzasadnia zasądzenie odsetek skapitalizowanych od kwoty 1.085 zł od dnia 03 stycznia 2010 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu i dalej odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu od kwoty 1.270,49 zł.

Finalnie wskazać należy jeszcze, że Sąd Odwoławczy podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy koszt sporządzonej przez powoda opinii prywatnej w wysokości 500 zł należało doliczyć do łącznej wysokości zasądzanego odszkodowania. Zlecona przez powoda opinia prywatna była niezbędna do wystąpienia przez niego na drogę postępowania sądowego celem dochodzenia należnego mu odszkodowania związanego z kolizją zaistniałą w dniu 01 grudnia 2009 r. w sytuacji gdy pozwana w toku przeprowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie jedynie w wysokości 7.515 zł. Obiektywnie zatem uzasadnione – według Sądu Odwoławczego – było w takiej sytuacji podjęcie przez powoda wszelkich kroków w celu ustalenia rozmiaru szkody zaistniałej w jego majątku w wyniku kolizji, w tym przez zlecenie sporządzenia stosownej opinii w tym zakresie. Skoro bowiem z treści pozyskanej przez powoda w postępowaniu przedsądowym opinii wynikała zasadność dochodzonego roszczenia, chociażby w tym kontekście, że powstała w pojeździe A (...) szkoda nie jest szkodą całkowitą, to koszt sporządzenia tejże opinii pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 01 grudnia 2009 r. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał zatem, że w przedmiotowej sprawie zachodzą uzasadnione podstawy do uwzględnienia kosztów wydatkowanych przez powoda na sporządzenie opinii prywatnej w wysokości 500 zł. W kwestii zaś dopuszczalności zaliczenia kosztów z prywatnej ekspertyzy do odszkodowania przysługującego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz braku kolizji takiego stanowiska z przepisami ubezpieczeniowymi w tym z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) wypowiedział się już Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117).

Sąd Okręgowy dokonał zatem następnie zliczenia wyżej wskazanych kwot (1.270,49 zł + 500 zł) uzyskując w ten sposób kwotę 1.770,49 zł wymienioną w punkcie 1 lit a. sentencji wyroku. Podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego zawartego w punkcie 1 był art. 386 § 1 k.p.c.

Wskazana powyżej zmiana spowodowała również konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie stosunkowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W tym względzie wskazać zatem należy, iż powód żądał zapłaty kwoty 10.524 zł. Ostatecznie na rzecz powoda została zasądzona kwota 1.770,49 zł. Stąd też należało uznać, iż przegrał on postępowanie przed Sądem I instancji co do 83,2% swojego roszczenia. Na koszty poniesione przez stronę powodową w postępowaniu przed Sądem Rejonowym składała się kwota 3.744 zł (527 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika oraz 800 zł z tytułu zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego), z kolei na koszty poniesione przez pozwanego składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł. Po potrąceniu pozostała zatem do zapłaty kwota 1.367,80 zł (1.996,80 zł - 629 zł) na rzecz pozwanego, o czym Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 lit. b. sentencji.

Wskazana powyżej zmiana spowodowała ponadto konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych przez strony kosztów sądowych w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły kwotę 284,86 zł, na którą to składało się wynagrodzenie biegłego z zakresu techniki samochodowej ponad wpłaconą w toku sprawy zaliczkę. Biorąc zatem pod uwagę stopień w jakim roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w postępowaniu przed Sądem I instancji należało również w takim zakresie obciążyć strony obowiązkiem zwrotu przedmiotowej kwoty. W związku z tym Sąd Okręgowy zmienił punkt IV zaskarżonego wyroku nakazując pobrać od pozwanego kwotę 182,26 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz dodając punkt V, w którym nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 102,60 zł.

O powyższych zmianach Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 lit. c. i d. sentencji.

Konkludując, w pozostałym zatem zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 2 sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł zgodnie z regułą wyrażoną w art. 100 k.p.c. Apelacja strony pozwanej została uwzględniona w 82,47%. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną składało się: opłata od apelacji w wysokości 505 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 zł, które zostało ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Z kolei na koszty poniesione przez stronę powodową składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 zł, które zostało ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Biorąc pod uwagę powyższe, w wyniku dokonanego stosunkowego rozdzielienia kosztów, od strony powodowej zasadnym było zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 1.195,75 zł [(1.705 zł x 82,47%) - (1.200 zł x 17,53%)].

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 3 wyroku.